

Miesięcznik, Warszawa styczeń 2013 r., rok XXI, numer 1 (481)/13, ISSN: 1230-9842, nr indeksu 910090

ŚRODOWISKO

ekologia, gospodarka, finanse, samorządy, edukacja

**PRZYRODA MA SIĘ DOBRZE –
Rozmowa Januszem Zaleskim,
podsekretarzem stanu
w Ministerstwie Środowiska,
głównym konserwatorem
przyrody**

**JAKA BĘDZIE ENERGETYKA
NAJBLIŻSZEJ DEKADY?**

**ŚRODOWISKOWE INWESTYCJE
MIAST I GMIN**

TRUCIZNY NA DNIE BAŁTYKU

**BAGNA POTRZEBNE
WSZYSTKIM**

Kampania na rzecz zaprzestania polowań na ptaki

NIECH ŻYJĄ

W Polsce zgodnie z prawem strzela się do 13 gatunków ptaków. Na liście zwierząt łownych znajdują się: bażant, kuropatwa, jarząbek, gęś gęgawa, gęś zbożowa, gęś białoczelna, krzyżówka, cyraneczka, głowienka, czernica, gołąb grzywacz, słonka i tyska.

Stowarzyszenie Ptaki Polskie, Fundacja Międzynarodowy Ruch na rzecz Zwierząt Vivali, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot i inne organizacje pozarządowe wraz z wspierającymi osobami prywatnymi chcą doprowadzić do zaprzestania polowań na ptaki w Polsce.

– Prowadzimy ogólnopolską kampanię „Niech żyją”, której celem jest położenie kresu polowaniom na ptaki. Przygotowujemy wniosek do ministra środowiska o zmianę w rozporządzeniu – wykreślenie ptaków z listy zwierząt łownych – mówi **Arkadiusz Glaas**, koordynator kampanii podczas konferencji prasowej.

Zdaniem autorów kampanii, polowań na ptaki nie da się racjonalnie uzasadnić. Mięso pozyskiwane z dzikich ptaków nie ma żadnego znaczenia ekonomicznego. Dzikie ptaki nie są zagrożeniem dla człowieka, nie powodują liczących się szkód w uprawach rolnych. Człowiek nie musi zabijać ptaków, aby regulować ich liczebność, czynią to ich naturalni wrogowie na każdym z etapów życia ptaka. Trudno też pogodzić się z faktem, że słonkę zabija się tylko po to, aby jej piórem przystroić myśliwski kapelusz.

– Co roku ginie w Polsce z rąk myśliwych ok. 700 tysięcy ptaków. Duża ich część ginie w męczarniach, jedynie zraniona ołowianym śrutem. Niektóre umierają miesiącami, bo tyle trwa śmierć spowodowana ołowicą. Strzela się m.in. do dzikich gęsi, które są ptakami monogamicznymi, ze złożonymi relacjami emocjonalnymi, rodzinnymi, towarzyskimi. Po stracie partnera, większość gęsi przechodzi długi okres żałoby i często już do końca życia pozostaje samotna. Do kaczek strzela się od 15 sierpnia, kiedy część z nich wychowuje jeszcze nielotne młode – mówi Arkadiusz Glaas.

Jak podkreślają ekolodzy polowania na dzikie ptaki, szczególnie dotyczy to gęsi i kaczek, często odbywają się nie tylko przy złej widoczności, ale nawet w nocy, gdy rozpoznanie gatunku jest niemożliwe. W efekcie podczas polowań licznie zabijane są ptaki objęte ochroną, ściśłą, np. podgorzałka – kaczka, której w całym kraju zostało ok. 15 par lęgowych.



foto: Mateusz Małyszek www.mateuszmałyszek.pl

– Myśliwi nie rozróżniają zwykle poszczególnych gatunków, dlatego w czasie polowań giną także ptaki objęte całkowitą ochroną, niektóre z nich na granicy wymarcia w Polsce – dodaje Glaas.

Z badań Komitetu Ochrony Orłów wynika, że 11% zgonów ptaków szponiastych objętych całkowitą ochroną spowodowane jest strzałami z broni myśliwskiej. Ginią nie tylko bieliki – nasze ptaki herbowe – ale także np. orły przednie, ptaki, których populacja jest krytycznie zagrożona i każdy zastrzelony osobnik powoduje bardzo istotny ubytek w populacji – co podkreśla generalny dyrektor ochrony środowiska **Michał Kietsznia**, w piśmie skierowanym do Polskiego Związku Łowieckiego.

Profesor **Ewa Symonides** z Uniwersytetu Warszawskiego, była główna konserwator przyrody w Ministerstwie Środowiska, obecnie członek Komitetu Ochrony Przyrody PAN, podkreśla, że w Polsce zdarza się, że na dzikie ptaki poluje się na obszarach Natura 2000, wzdłuż granic parków narodowych, w otulinach tych parków i na obszarach zgłoszonych do międzynarodowej konwencji Ramsar jako ostoje ptaków.

– Strzelanie do ptaków to zwykła fanaberia czy też bardzo zła tradycja. Obecność ptaków to najlepszy bioindykator, wskaźnik jakości naszego środowiska, zabijanie ptaków jest absurdem również z naszego, ludzkiego punktu widzenia – mówi profesor Symonides i dodaje:
– Doprowadzenie do zaprzestania polowań na ptaki to bardzo trudne zadanie, bo myśliwi pochodzą z różnych grup

foto: Marcin Nawrocki



społecznych i stanowią rodzaj nieformalnej, ale bardzo silnej partii, która ma wpływ na decydentów.

Ewa Symonides przytacza też najnowsze dane IUCN, z których wynika, że sytuacja ptaków jest dramatyczna – aż 13% gatunków uznaje się za skrajnie zagrożone wyginięciem. Myśliwi co prawda podkreślają, że polują na

– Według badań naukowych prowadzonych w innych krajach, udział ptaków postrzelonych przez myśliwych wynosi 20–30% całej populacji. Dla przykładu, badania europejskie dowodzą, że w wyniku strzałów oddanych przez myśliwych, rannych jest średnio 25% wszystkich gęsi jednorocznych i 36% starszych gęsi – mówi Kruczyński.

Kampanię „Niech żyją” wspiera bardzo wielu znanych aktorów, dziennikarzy m.in. **Maja Ostaszewska**.

– Polowanie na ptaki kłóci się z głoszonym przez nas humanitaryzmem, jestem przeciwna bezmyślnemu okrucieństwu, a za takie uważam strzelanie do ptaków. Podczas kampanii dowiedziałam się też, że polowanie powoduje zanieczyszczenie naszego środowiska ołowiem groźnym dla nas wszystkich – mówi Maja Ostaszewska.

Z informacji przygotowanych przez ekologów wynika, że według przybliżonych szacunków co roku w Polsce w

foto: Marcin Nawrocki



gatunki bardzo liczne, ale jak pokazuje historia nawet bardzo wysoka liczebność populacji nie gwarantuje, że w jakimś momencie gatunek nie stanie się zagrożonym.

Zenon Kruczyński, były myśliwy, autor książki „Farba znaczy krew” zwracał uwagę na fakt, że wiele ptaków nie zostaje zabitych na miejscu, lecz postrzelone narażone są na cierpienia.

wyniku wszystkich polowań wprowadzonych zostaje do środowiska od 300 do 600 ton ołowiu – jednego z najbardziej toksycznych pierwiastków. Dla porównania, cały polski przemysł i transport emitują łącznie ok. 350 ton ołowiu na rok.

Ołów wystrzelony w postaci śrutu trafia do wód i gleby. Według raportów Komisji Europejskiej, w miejscach polowań występuje olbrzymie stężenie ołowiu. Stwierdzano występowanie do 2 mln śrucin ołowianych na hektar oraz do 400 śrucin ołowianych na 1 metr kwadratowy. Skażenie ołowiem powoduje śmierć, a także problemy neurologiczne i immunologiczne.

Twórcy kampanii zdają sobie sprawę, że uzyskanie zakazu polowań na ptaki będzie trudne tym bardziej, że poza Kostaryką, gdzie praktycznie zakazano polowań, w innych krajach wciąż poluje się na ptaki, również na te krytycznie zagrożone. W ostatnim czasie ofiarą „myśliwego” w Czarnogórze stał się orlik grubodzioby „Bruzda” pochodzący z Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Po konferencji krakowska artystka **Cecylia Malik** zorganizowała performance i foto-sesję „Niech żyją nad Wisłą”! Wspólnie z Mają Ostaszewską i innymi uczestnikami kampanii wyprowadziła dzikie gęsi na warszawskie ulice.

Więcej na www.niechzyja.pl

Aldona Zyśk



foto: Mateusz Mańszak www.mateuszmanyszak.pl